

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 60 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po i kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 18 grudnia. Izba posłów odbędzie prawdopodobnie dziś ostatnie posiedzenie przed świętami.

Na wczorajszym posiedzeniu załatwiono po krótkiej dyskusji wiele spraw, które od dłuższego czasu spadały z porządku dziennego. Najciekawszym epizodem wczorajszego posiedzenia było zapytanie p. Schönerera do prezydenta Izby, czy mu coś wiadomo (!) o zamierzonych rokowaniach czesko-niemieckich?

Zapytanie to jest potwierdzeniem naszej wczorajszej depeszy, że Wszech Niemcy zamierzają prowadzić dalej walkę przeciw konferencyom ugodowym czesko-niemieckim. Już wczoraj ogłosił Schönerer, że Niemcy, którzy będą brali udział w tych rokowaniach, napiętnowani zostaną mianem zdrajców. Sytuacja, jaka przez agitację Wszech Niemców przeciw ugodzie czesko-niemieckiej powstać może, utrudnia bardzo usiłowania ugodowe, albowiem wielu Niemców z obawy utraty mandatu zajmie odporne stanowisko wobec żądań czeskich.

Oto przebieg wczorajszego posiedzenia (patrz wczorajsze popoł. *Słowo Polsk. Red.*).

Przyjęcie ustawy o zaw. stowarz. rolniczych.

Izba posłów przyjęła całą ustawę o stowarzyszeniach zawodowych rolniczych. Przy §. 22 przyjęto wniosek dodatkowy Czaykowskiego, orzekający, że w przedmiocie rozwiązania takich stowarzyszeń rozstrzygać ma Sejm.

Ustawa o sprzedaży nieruchomości wojskowych.

Z kolei przyjęto bez dyskusji ustawę o pozbyciu nieruchomości wojskowych w Bernie, Krakowie i Czerniowcach.

Uregulowanie granicy austro-pruskiej.

W myśl referatu p. Romanowicza przyjęto ustawę o uregulowaniu granicy austriacko-pruskiej wzdłuż rzeki Przemszy.

Zmiana §. 59 i 60 ustawy przemysłowej.

Z kolei przystąpiono do rozprawy nad ustawą o zmianie §. 59 i 60 ustawy przemysłowej. Przemawia pierwszy p. Weisskirchner.

Po krótkiej dyskusji, przeplatanej chwilowo bardzo żywymi scenami między socjalistami a posłami chrześcijańsko-socjalnymi, przyjęto zmianę §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę panów. W ciągu dyskusji minister handlu Call oświadczył, że rząd zgadza się na wniesioną rezolucję, wzywającą do polecenia władzom, aby w odpowiedni sposób wyjaśniły przepisy o uprawnieniu do handlu domokrajnego. Przez uprawnionych handlarzy należy rozumieć tylko tych, którzy mają specjalne upoważnienie do domokrajstwa z wyrobami leśnymi i rolniczymi. Nie jest zaś słusznem twierdzenie, że ten, kto wykonuje handel z stałą siedzibą, jest zarazem uprawniony do handlowania swoimi towarami w sposób domokrajny. Do tego potrzeba osobnej licencji.

Ulgę należytościowe dla pożyczek kraj.

Z kolei również w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o ulgach należytościowych dla pożyczek krajowych, powiatowych i gminnych na cele publiczne.

Fundusz melioracyjny i opłaty konsularne.

Z kolei po referacie posła Kozłowskiego, przyjęto ustawę o podwyższeniu dotacji na fundusz melioracyjny, oraz — po referacie p. Bindera ustawę o uregulowaniu należytości konsularnych.

Uposażenie duchownych.

Następnie bez dyskusji przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu finansowych stosunków duchownych grecko-katolickich w Gorycy i Zadarze, jako też duszpasterzy katolickich, zajętych przy zakładach i urzędach duchownych, nie mniej urzędników duchownych, zajętych przy katolickich ordynariatach, w konsystorzach i seminariach biskupich.

tem obrady przerwano.

Odpowiedź ministra skarbu na interpelację p. B. Jaworskiego.

Z kolei minister skarbu Boehm Bawerk odpowiedział na interpelację pp. Bazylego Jaworskiego i tow. w sprawie fasyi hr. Andrzeja Potockiego, zeznanej dla podatku osobisto-dochodowego. Minister wyraził przedewszystkiem najgłębsze ubolewanie z tego powodu, że przez karygodne naruszenie tajemnicy, nakazanej § 246 ustawy niektóre, zresztą nie we wszystkich punktach dokładne dane fasyi hr. Potockiego dostały się do wiadomości interpelantów i że ci dalej te wiadomości rozpowszechnili.

Przy obradach nad ustawą o podatku osobisto-dochodowym całkiem słuszenie położono największy nacisk na to, że bliższe szczegóły fasyi o stosunkach majątkowych osób opodatkowanych, jakoteż rokowania co do fasyi mają być bezwarunkowo w najściślejszej utrzymane tajemnicy i że w takich warunkach można się spodziewać przedkładania fasyj naprawdę lojalnych, jeśli osoby interesowane nie potrzebują się z tego powodu obawiać żadnej szkody materalnej dla swoich interesów.

Tej zasady rząd przestrzega z największą sumiennością i musi jej przestrzegać także wobec interpelacji, wniesionej w tej Izbie, gdyż w przeciwnym razie cały obowiązek tajemnicy mógłby w drodze interpelacji stać zupełnie iluzorycznym, a w każdym razie zachwiać zaufanie obowiązanych do płacenia podatku. Z tych zasadniczych powodów minister nie może wchodzić w zasadnicze szczegóły tej interpelacji i ogranicza się tylko — po przestudyowaniu całego materiału aktowego — oświadczeniem, że ani zachowanie się obowiązanego do płacenia podatku, ani postępowanie prezesa komisji apelacyjnej nie daje powodu do zarządzenia dochodzeń, żądanych przez interpelantów, celem zupełnego wyjaśnienia tego nadzwyczaj skomplikowanego wypadku.

Z jednej strony należy uwzględnić stosunki prawno-majątkowe poszczególnych członków rodziny między sobą; z drugiej strony wielki kompleks majątkowy, który składa się w znacznej części z majątków, położonych za granicą, gdzie gospodarstwo prowadzi się pod rozmaitymi warunkami. Administracja skarbowa zarządziła jak najdokładniejsze dochodzenia informacyjne, a specjalnie prezes komisji apelacyjnej sprawę tę w sposób rzeczywiste uznania godny ujął w swe własne ręce i przeprowadził ją energicznie, taktownie i lojalnie. W szczególności uczynił także użytek z przepisu ustawy, nadającego mu prawo osobistego przesłuchania strony, która też z całą gotowością się zjawiała, lojalnie dając żądane bliższe wyjaśnienia i zgodziła się na odpowiednie uzupełnienie fasyi.

Rezultat we wszystkich tych rokowaniach uzyskany podano następnie zgodnie z przepisami do wiadomości specjalnie dla tego wypadku zwołanej ankiety, jakoteż przewodniczących czterech subkomitetów komisji apelacyjnej, a następnie plenum komisji apelacyjnej, które fasyę hr. Potockiego przez jednomyślną uchwałę załatwiło. Twierdzenie więc interpelantów, że komisja apelacyjna zgodziła się była na ustalenie dochodu wyższego i że tylko skutkiem starań przewodniczącego zamiechła wykonania swego postanowienia, jest absolutnie nieprawdą. Wym i mieści w sobie insynuację przeciw prezesowi komisji apelacyjnej. Muszę to z całą stanowczością odeprzeć tembardziej, że insynuację tę skierowano przeciwko urzędnikowi pod każdym względem doskonałemu. (Okłaski.)

Zastrzeżenie Wszech Niemców przeciw konferencyom ugodowym.

Następnie poseł Schoenerer nawiązując do mowy prezydenta ministrów z 9 grudnia, zastrzegając się przeciwko zamierzonym niemiecko-czeskim konferencyom ugodowym, które zdaniem jego, przyczyniłyby się tylko do sławizacji Austrii. Mowca zapytuje prezydenta Izby, czy wie coś bliższego o tych konferencyach i czy nie byłby skłonny podzielić się swoimi wiadomościami z Izłą. (Okłaski u Schoenererowców.)

Prezydent hr. Vetter oświadcza, że nie może dać na to zapytanie odpowiedzi i zamyka posiedzenie o godz. 5 wieczorem. Następne odbędzie się dziś o godzinie 11 przedpołudniem.

Z komisji i klubów.

W komisji ekonomicznej poseł Licht referował o przedłożeniu rządowym, dotyczącem znie-

sienia kaucyj służbowych dla urzędników państwowych. Referent oświadczył się bezwarunkowo za tem przedłożeniem i zażądał od rządu oświadczenia, w jakim czasie zniesienie kaucyj mogłoby rzeczywiście nastąpić.

Minister handlu Call oznajmił, że w tej mierze trwają jeszcze rokowania między poszczególnymi ministerstwami, a co do swojej osoby złożył oświadczenie, że wymagane dochodzenia będzie się starał w jak najrychlejszym czasie przeprowadzić. Komisya przyjął następnie wnioski referenta.

Subkomitet dla handlu terminowego z bożem zebrał się po posiedzeniu Izby pod przew. Piepesa-Poratyńskiego. Sprawozdawca Ploj rozwijał tu zasady przez których wciągnięcie do przedłożenia rządowego o organizacyi giełd rolniczych stworzyłoby się gwarancję, że bezprawny handel terminowy *in bianco* całkowicie został usunięty. W dyskusji przemawiali pp. Kozłowski, Iro i szef sekcji Beck, poczem polecono referentowi przerobienie przedłożenia rządowego z uwzględnieniem przedstawionych mu zasad jakoteż uchwały Izby posłów w swoim czasie powziętej, oraz przedłożenie elaboratu subkomitetowi.

Komisya kolejowa obradowała wczoraj wieczorem nad przedłożeniem rządowym, dotyczącem kolei bośniackich. Referent br. Kirchbeck zakomunikował uchwałę subkomitetu, zalecającą komisji przyjęcie niezmienionego przedłożenia rządowego. P. Ellenbogen wniósł, ażeby przejść nad przedłożeniem do porządku dziennego albo narady nad niem odroczyć aż do ukończenia ugody austro-węgierskiej. Wniosek odrzucono a przyjęto niezmienione przedłożenie rządowe. W dyskusji oświadczył p. Struszkiewicz imieniem swego klubu, że głosować będzie za przedłożeniem pomimo, że ogromne koszty i wynikające stąd wielkie ciężary, budzą poważne wątpliwości.

*

Na przyszłą sobotę zwołane zostanie do Pragi posiedzenie komitetu wykonawczego czeskich posłów do Rady państwa i na Sejm. Przedmiotem obrad jest ogólna sytuacja polityczna.

Złożenie mandatu przez p. Kozłowskiego.

Ze względu na to, że na wczorajszym posiedzeniu Izby załatwiono ustawę o podwyższeniu dotacji na fundusz melioracyjny (którą referował p. Kozłowski), oczekują, że już na dzisiejszym posiedzeniu prezydent Izby odeczyta pismo p. Kozłowskiego, donoszące o złożeniu przez niego mandatu do Rady państwa.

Rada pracy.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń 18 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady robotniczej w dyskusji nad projektem noweli do regulaminu przemysłowego oświadczył minister handlu na uwagi p. Verkaufa, że inspektorat przemysłowy przeciwnie do instruktorów stowarzyszeń nie podlega bezpośrednio ministerstwu handlu, dzięki czemu brak mu potrzebnego autorytetu i żywości w działaniu, co musiało doprowadzić do walki między obydwoma instytucjami. Różnica ta nie powoduje ostatecznie usunięcia inspektoratu na dalszy plan, przeciwnie zajmuje on wyższe w hierarchii stanowisko. P. Verkauf nie ma z tem racji w swem wnioskowaniu.

Powodem tego, że w ostatnich czasach nie przedłożono Radzie robotniczej dwóch przedłożeń w sprawie stosunków robotniczych w przemyśle i handlu przed przedstawieniem ich w parlamencie, jest z jednej strony w pokrewieństwie jego z przedłożeniami ministerstwa sprawiedliwości o charakterze cywilno-prawnym, z drugiej zaś strony, nagłość konieczna dla uniknięcia spóźnienia. Mimo to, minister jest pewnym, że narady nad projektem ustawy ze strony korporacji fachowych, a szczególnie Rady robotniczej mogą się korzystnie przyczynić do popelnienia projektu. Minister pozostawia zatem woli Rady dodatkowe votum.

Szef sekcji Sternegg życzy sobie przed dalszymi naradami nad projektem, przedłożenia statystycznego materiału ze strony ministerstwa handlu. Radca ministeryalny Hasenoeherl oświadczył odnośnie do handlu wódką, że zostanie on ograniczonym przez wygotowaną już ustawę o powstrzymaniu pijaństwa.

Rada uchwaliła utworzenie komitetu z 12 członków do przeprowadzenia narad wstępnych nad przedłożeniem.

Następnie przyjęto wniosek, ażeby także przedłożenia ministerstwa sprawiedliwości o zajętych w służbie handlowej, przedłożone zostały Radzie robotniczej. Na końcu posiedzenia zakomunikował szef sekcji Mataia, że mający się wybrać wydział dla ubezpieczenia robotników zajmować się będzie naprzód wnioskiem już w parlamencie przedłożeniem o zabezpieczeniu pensyjnych urzędników prywatnych, jakoteż zasadami reformy ubezpieczenia robotników.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 18 grudnia.

Z krakowskiej Izby handlowej.

Kraków. Izba handlowa upoważniła prezydium do przedłożenia namiestnictwu listy członków komisji wyborczej, dla przeprowadzenia wyboru nowej Izby.

Galicyjscy cenzorowie bankowi.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, zamianowani zostali następujący cenzorowie: dla Lwowa Jakób Stroh i Ludwik Winiarz, dla Krakowa Maurycy Dattner i Aleksander Sulikowski, dla Przemyśla Juliusz Reininger, dla Rzeszowa Filip Sombra Kahane, dla Tarnopola Stanisław Kierski, dla Brodów Semwel Schapira, dla Jarosławia dr. Włodzimierz Jahl i Juliusz Strisower.

Kongres prasy.

Wiedeń. VIII. międzynarodowy kongres prasy odbędzie się w dniach 21, 22, 23 i 24 lipca 1902 w Bernie szwajcarskiem.

Konkurs banku węgierskiego.

Budapeszt. W konkursie Oedenburskiego Banku kredytowego zgłoszono 679 pretensyi na ogólną sumę przeszło 10 milionów koron. Kwota ugodowa ma zaledwie wynosić ponad 10 proc.

Z senatu serbskiego.

Belgrad. W senacie zapytywał radykalny senator Ruzic, prezydenta ministrów dra Vuica, czy prawdą jest, że wuj króla, pułk. Konstantinowicz i b. prez. ministrów Georgewicz, zostali wydaleny z kraju i czy rząd przedsięwziął odpowiednie środki, ażeby im umożliwić powrót do Serbii.

Dr. Vuic odpowiedział, że pułkownik Konstantinowicz i dr. Georgewicz bawią dobrowolnie zagranicą (ostatni w Wiedniu) i że ich powrotowi do Serbii nic na przeszkodzie nie stoi.

Mowa lorda Rosebery'ego.

Londyn. W uzupełnieniu depeszy o wczorajszej mowie lorda Rosebery'ego donoszą jeszcze, że lord Rosebery oświadczył się za ogłoszeniem w Afryce południowej jak najdalej idącej liberalnej amnystyi, któraby Boerom, przysięgającym wierność Anglii, nadała wszelkie swobody i prawa obywatelskie. „Im prędzej to się stanie, rzekł Rosebery, tem lepiej dla sprawy angielskiej“.

Londyn. Wszystkie dzienniki omawiają onegdajszą mowę Rosebery'ego i sądzą, że była ona programową, oraz że Rosebery jest upatrzony na przyszłego premiera w miejsce Salisburego, który czuje się bardzo znużonym.

† Herbertte.

Paryż. Były francuski ambasador w Berlinie Herbertte zmarł tu nagle na ulicy.

Sytuacja w Chinach.

Paryż. Patrie dowiaduje się, że położenie w Tonkinie od rozpoczęcia się rozruchów chińskich stało się poważnem. Generał Dodds miał zażądać wzmocnienia załogi o 4000 ludzi.

Król Edward VII. na Riwierze.

Paryż. Król Edward ma udać się już w styczniu do Cannes i zamieszkać w pałacu Thorone.

Katastrofa na morzu.

Marsylia. Nadpływający z Cette parowiec „Kleber“ osiadł w odległości 800 metrów od ujścia Rodanu na mieliźnie. Parowce ratunkowe nie mogły z powodu burzliwego morza dotychczas przyjść mu z pomocą, jednakże znajdującym na pokładzie nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Trzęsienie ziemi w Chorwacji.

Zagrzeb. Wczoraj popołudniu było tu gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające 5 sekund. Wiele domów jest uszkodzonych, z ludzi nikt nie odniósł uszkodzenia.

Dymisya rządu bułgarskiego.

Sofia. Dymisya gabinetu uzasadniają tem, że bank francuski cofnął umowę o pożyczkę, którą rząd uznaje jako konieczną, celem uniknięcia finansowej katastrofy Bułgarii. Przepuszczają, że Karawelow otrzyma znowu misję utworzenia gabinetu.

Zatarg południowo-amerykańskich republik.

Nowy Jork. Jak donoszą z San Jago de Chile, wojska argentyńskie znowu wtargnęły do południowego Chili.

Buenos Aires. Biuro Rentera donosi: Wczoraj nadeszła odpowiedź Argentyny na notę chilijską; odpowiedź ta jest tak ułożoną, że bezwątpienia może być przyjęta.

Minister Kallay przed sądem.

Wiedeń. Przed sędzią policyjnym odbył się tu proces o obrazę czci przeciw wspólnemu ministrowi skarbu Kallayowi, którego skarżyła niejaka Anna Lafor o to, że minister na audyencji miał do niej powiedzieć: „Albo pani jest taka głupia, albo pani taką udaje“. Sędzia nie uznał za udowodnione, że minister wyrzekł te słowa i uwolnił go.

Awantury w Radzie miasta Wiednia.

Wiedeń. Podczas wczorajszej gen. debaty budżetowej przyszło do bardzo burzliwych scen między chrześ.-socjalnymi a postępowcami i socjalistami. Posiedzenie, które trwało do 2 w nocy, przerwano o 12¼ w nocy.

Sułtan chory.

Paryż. Donoszą tu prywatnie z Stambułu, że sułtan zachorował niebezpiecznie na zapalenie gardła i że wezwano doń specjalistę z Berlina.

Wielki pożar w Chinach.

Londyn. Donoszą tu, że miasto Kanton (w Chinach) stoi w płomieniach. Pożar obejmuje przestrzeń przeszło pół mili. Dotychczas spaliło się 8000 domów.

Zamach na cesarza Japonii.

Paryż. Rapell donosi, że w chwili gdy cesarz Japonii udawał się na otwarcie parlamentu, jakiś nieznany sprawca strzelił doń z rewolweru. Strzał chybił, a sprawca uciekł.

Zaburzenia na Uniw. charkowskim.

Petersburg. Wiestnik Prawit. donosi, że na uniwersytecie charkowskim przyszło kilkakrotnie do zaburzeń studenckich. Z tego powodu relegowano 52 studentów, poczem kolegium profesorskie poprosiło ministerstwo oświaty o zarządzenia, celem utrzymania porządku. Minister zaleca: 1. Wykładów i zajęć w laboratoriach i klinikach nie należy przerywać. 2. Władza uniwersytecka ma przystąpić natychmiast do wyjaśnienia winy studentów, a następnie może udzielać nagany i kary aż do wykluczenia na pewien czas. 3. Profesorowie mają tych studentów, którzy w rozruchach udziału nie brali prosić o współdziałanie i zakomunikować studentom z ostatniego semestru, że ci, którzy przeszkadzają regularnemu biegowi nauki nie będą przypuszczeni do egzaminu rządowego.

W sprawie importu Rosyi.

Petersburg. Herold donosi, że ministerstwo skarbu zażądało od wszystkich instytucji państwowych sprawozdań w tym kierunku, jakie wyroby owe instytucje sprowadzają z zagranicy. Ministerstwo potrzebuje ich ustalenia, aby spowodować zaniechanie importu takich przedmiotów.

Strejk na okręcie.

Rjeka. Na okręcie „Pannonia“ zorganizowali majtkowie tajemny strejk i na krótki czas przed odjazdem okrętu odmówiła załoga służby. Władza morską dostarczyła pilotów portowych dla utrzymania w dalszym ciągu służby.

Amerykańscy rzeczoznawcy w Syberii.

Kilonia. Köln. Ztg donosi z Petersburga, że do Władywostoku przybyli liczni amerykańscy rzeczoznawcy rolnictwa i przemysłu. Słychać, że są to zastępcy wielkich firm, które chcą się osiedlić w Syberii dla założenia przedsiębiorstw i fabryk.

Sytuacja w poł. Afryce.

Londyn. Kitschener donosi z Belfastu, że wedle sprawozdania Frencha, Kruitzingera został ciężko raniony i do niewoli wzięty, właśnie, gdy zamierzał linię blockhausów pod Hannoveroad przekroczyć.

Strejk rzemieślników.

St. Etienne. Z 15.000 zajętych tu i w okolicy rzemieślników, 600 zastrejkowało. Zamierzonej demonstracji ulicznej w czas zapobieżono, spokój później nie został zakłócony.

Wiedeń. Cesarz zwiedził wczoraj wieczorem muzeum dla sztuki i przemysłu i oglądał wystawę, przyczem wyraził najwyższe swoje uznanie i zadowolenie.

Kolonia. Zmarł tu znany lingwista, prof. Henryk Düntzer, który wydał kilka studyów o Goethem.

Petersburg. Gazeta handlowa i przemysłowa donosi z Baku, że na zwołanem dla spraw eksportu nafty zgromadzeniu przedsiębiorców naftowych, wystąpili ze związku naftowego Nobel, Mantaszew i uczestnicy z Rotszyldem na czele i utworzyli nowy związek dla eksportu nafty, spodziewając się w ten sposób uzyskać wyższe ceny produktu.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Nadzieja“, dramat w 4 aktach z holenderskiego Hermana Heyermans'a, w przekładzie Jana Kasprowicza.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +4° K.

Bawi we Lwowie p. Erazm Dłuski, ceniony muzyk, autor opery „Urwazi“.

Krajowa Rada zdrowia uchwaliła na ostatnim posiedzeniu wydać opinię w sprawie prywatnego szpitala w Białymkamieniu, w pow. zloczowskim, utworzenia nowej apteki publicznej w Tartakowie, w pow. sokalskim, oraz w przedmiocie statutu zdrojowego w Rymanowie.

Na Wrześnię. Krajowy Związek przemysłowy prosi nas o oznaczenie, iż ze sprzedaży przedświątecznej w dniach 21, 22 i 23 b. m. w Bazarach krajowych do tego Związku należących we Lwowie, Krakowie, Przemyśle, Tarnopolu i Nowym Sączu 2 proc. dochodu brutto przeznacza na korzyść ofiar procesu Wrześnińskiego.

Kasyno urzędnicze urządza dnia 31 grudnia we własnym lokalu wieczorek „Sylwestrowy“ dla członków kasyna z rodzinami.

Po karty wstępu zgłaszać się należy do gospodarza najpóźniej do dnia 28 grudnia co dzień od 7 do 9 wieczór.

W Związku naukowo-literackim odbędzie się we czwartek 19 b. m. pogadanka o sztuce, którą zagał artysta-malarz p. Aleksander Augustynowicz. Początek o godzinie 8 wieczór.

Z wydziału stowarzyszenia nauczycielek donoszą nam, że wykłady prof. dr. K. Twardowskiego: „Z psychologii wychowawczej“, odbywają się stale we czwartki od 7 do 8 wieczorem. Z wykładów mogą korzystać i panie, które nie są nauczycielkami.

Wystawa gwiazdkowa wyrobów krajowych, której celem jest wskazanie publiczności, gdzie i jakie podarki wyrobu krajowego można nabyć, zostanie otwarta jutro we czwartek 19 bm. popołudniu w pasażu pp. Mikolascha i Romaszka, którzy uznając doniosłość takiej wystawy, ofiarowali na ten cel bezinteresownie obszerny i piękny lokal.

Wystawa zapowiada się wspaniale. Dotychczas nadeszły swoje okazy następujące firmy lwowskie i zamiejscowe. Bazar krajowy, J. A. Baczewski, Bogdanowicz, Czernicki i Olszewski, cukrownia przeworska, Doliński, Fridrich, fabryka jaworowska zabawek, Gärtler, Getritz, Górski Mikołaj, Höflinger, Ihnatowicz, Jakubowski, Jaworska Helena, wyroby warszawskie, Kauczyński i Oberski, Koniewicz, Kuczański, Kwaśniewski i Wojtych, Mikolasch. Nieustająca wystawa przemysłu krajowego, Niemojowski, Spółka produktów wiejskich, Spółka wytwórcza przyborów szkolnych, Staff, Schuman, Szuster, fabryka „Tlen“, Treter, Teodorowiczówna, fabryka wyrobów drewnianych, Wypasek, Zajączek i Lankosz, wydawnictwa: Altenberga, Gubrynowicza, Gebethnera, „Małego Świata“, Seyfartha, „Wieku młodego“, Księgarni Polskiej, Papiery Towarzystwa szkoły ludowej; inni nadsyłają jeszcze.

Wstęp na tę wystawę wynosi tylko 20 groszy dla osób dorosłych 10 groszy dla dzieci.

Nie miał szczęścia. Piotr Piaseczny 22-letni młodzieniaszek przybył, jak podaje, z Podkamenia w odwiedziny do swojej siostry. W poszukiwaniu za nią zablakał się na ul. Serbską i tam „na urban“ sięgnął jakiejś pani do „doliny“ (kieszeni). Spozstrzegł to ale policyjant (rzadki wypadek) i sprowadził Piotra na policyję.

Jubileusz. Z powodu jubileuszu jednego z najznamienitszych obywateli Królestwa Polskiego, ks. Tadeusza Lubomirskiego, autora znakomitej rozprawy pt.: „Rolnicza ludność w Polsce od XV. do XVI. wieku“, wysłał w dniu wczorajszym Zakład Ossolińskich do jubilata następujący telegram:

„Racz przyjąć książę wyrazy głębokiej czci za twą wydatną dla społeczeństwa pracę i hołd dla twych obywatelskich zasług, które ci, wraz z serdecznym życzeniem *ad multos annos* przesyła Zakład Ossolińskich“.

Policya krakowska rozpoczęła śledztwo w sprawie onegdajszego napadu i śmiertelnego pobicia p. Jana Uziębły, na ulicy Sławkowskiej, dokonanego przez żołnierza i dwóch cywilnych, którzy, jak się zdaje, wypadli z jednego z przyległych szynków. Dziś przesłuchano stróża policyjnego i dwie osoby, które widziały z okna to zajście. Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej ma się pojawić interpelacya w tej sprawie, przypisywanej brakowi służby bezpieczeństwa.

Na czwartkowe posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej wejdzie sprawa kustasza muzeum narodowego.

Stanisławów, 15 grudnia. Prowadzący metodyki izrealickie w Stanisławowie p. Maksymilian Bieling został wyrokiem najwyższego Trybunału kasacyjnego w Wiedniu przy rozprawie dnia 12 b. m. od wszelkij winy i kary uwolniony.

Warszawscy zbieracze marek pocztowych wniosli do władzy podanie o zatwierdzenie „Towarzystwa filatelistów“.

Austryacki Związek łyżwiarzy ogłasza propozycje mistrzostw w sztucznej i szybkiej jeździe, rozegrać się mających 26 stycznia 1902 z terminem mianowań do 24 stycznia 1902.

Wspólna nauka w Stow. „Wspólna nauka“ odbędzie się w środę, d. 18 b.m. o godzinie 7 wieczór z porządkiem dziennym: Odczyt dra Salomei Perlmutterówny: „Manifest komunistyczny“. Nauka. Program pracy Kółka. Dyskusa.

Kronika policyjna. W ulicy Pańskiej aresztowano 14-letniego Józefa Bunde, który chciał tam w sklepie sprzedać skradziony samowar mosiężny. — W ulicy Krótkiej aresztował agent policyi Pacana, włóczęgę pochodzącego z Warszawy, nazwiskiem Bazylego Ostapowicza. Z listów znalezionych przy nim okazało się, że zwie się Władysław Mazurek i popełnił w Krakowie liczne oszustwa. — Po dwu latach poznała p. Rebecka Endelheit, żona agenta handlowego, skradzione sknie swoje na p. Esterze Weissowej, żonie szkolnika, która je kupiła aż w Uhnowie. — W ulicy Serbskiej aresztowano Tadeusza Dobrzańskiego, terminatora szewskiego, który przeskakiwał tam przechodniom kieszenie. — P. Julii Smotylewiczówny, kasyerce, zamieszkałej w ulicy Żółkiewskiej pod l. 15. skradziono z kufra złote kółczyki i kilka koron gotówką. — Jan Krawczuk, były sługa generała Czosnowskiego, wyłudził wczoraj wrzekomo „Gla generała“ w sklepie p. Dutkiewicza za kilkanaście złr. towarów. Po oddaleniu się oszusta, dowiedział się kupiec, iż generała Cz. dawno we Lwowie nie ma, wyjechał bowiem do Wiednia. — W domu p. Gelehtera przy ulicy Gródeckiej pod l. 23. przepadł jakimś zagadkowym sposobem pugilares skórzany, zawierający 220 koron. Podejrzanie pada na służącą, która ma narzeczzonego kaprala od artylerji, w towarzystwie którego bawi się wieczorami wesoło od chwili, gdy pieniądze zginęły. — Konia spłoszonego, pędzącego z dorożką nr. 296 przytrzymał wczoraj w ulicy Karola Ludwika. Koń spłoszył się i uciekł w chwili, gdy dorożkarz wstąpił do pobliskiego sklepu celem zmiany korony. — W ulicy Sobieskiego pod l. 3, skradziono p. Leontynie Wernerowej futro podbite lisami, wartości 100 koron. — Woznica Teodor Wilczek, urządził sobie wczoraj w ulicy Żółkiewskiej karambola z wozu tramwaju konnego i połamiał mu stopnie. — W domu pod l. 32. przy ulicy Gródeckiej wybuchł onegdaj po godzinie 9 wieczór silny ogień kominowy. Miejska straż pożarna stłumiła go i skonstatowała, iż powodem było niedbałe czyszczenie kominów. — Pani Kamilli Paszkowicz, zamieszkałej przy ulicy Łyczakowskiej pod l. 14, skradziono palto zimowe damskie z niezamkniętej kuchni.

Druga linia telefoniczna Lwów-Wiedeń.

Lwów, 18 grudnia.

Prezydium lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, na podstawie uchwały sekcji handlowej, wystosowało wczoraj do ministerstwa handlu i do Koła polskiego telegram z przypomnieniem memoriału, wniesionego w swoim czasie przez Izbę w sprawie budowy drugiej linii telefonicznej między Wiedniem a Lwowem i w sprawie połączenia z tą linią innych miast galicyjskich, będących ważniejszymi ogniskami przemysłu i handlu. Prezydium Izby w depeszy swej uprasza o jak najrychlejsze uczynienie zadość powyższym żądaniam.

Sejmik relacyjny posła Rapaporta.

(Depesza Stowa Polskiego).

Kraków, 18. grudnia. Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Mendelsburga. Z powodu zapowiedzianego na tem posiedzeniu sprawozdania posła Izby dra Rapaporta o stanie sprawy dróg wodnych w Galicyi, przybyli między innymi także prezydent miasta Friedlein, wiceprezydent Leo, posłowie Rotter i Federowicz i grono radców miejskich. Poseł Rapaport w dłuższym przemówieniu dał pogląd na obecny stan sprawy dróg wodnych, poczem wyrazili mu podziękowanie prezydent Friedlein i radca Kwiatkowski.

W przemówieniu swem podniósł dr. Rapaport, że Izba broniła zawsze interesów handlu, przemysłu i rolnictwa; zajmowała się sprawą budowy dróg wodnych z związku z uszlachetnieniem Wisły oraz regulacją rzek. Drogi wodne łączą Galicyę z morzem Czarnem i Gdańskiem. Kraków nadaje się do utworzenia w nim wielkiego portu. Plany kanałów z Krakowa do Wiednia, oraz kanałów, łączących San z Dniestrem są gotowe, a rząd przystępuje obecnie do opracowania planu kanału, łączącego Kraków z Sanem.

Roboty rozpoczną się w roku 1904, fundusze są zapewnione. Kraj powinien się, zdaniem mowcy, przygotować do budowy dróg wodnych rozwijaniem szkół handlowych, przemysłowych i technicznych, powinny się zorganizować spółki dla robót i dostaw.

6 Morskie Oko.

(Depesze „Stowa Polskiego“).

Wiedeń, 18 grudnia. Deputacja, złożona z prezesa Jaworskiego, posła Danielaka i dra Ponikły, udała się wczoraj dopiero do ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba, w sprawie znanego rozporządzenia, wydanego do posterunku żandarmerji nad Morskim Okiem.

Minister hr. Welsersheimb oświadczył, że był bardzo zdziwiony, dowiedziawszy się o tem rozporządzeniu. Zapewnił jednak, że ani on, ani komenda żandarmerji we Lwowie (!) takiego rozporządzenia nie wydali. (Jest to pewna sprzeczność z wczorajszą depeszą. Red.). Rozporządzenie to wyszło od władzy politycznej i wobec tego postanowiono udać się do ministra spraw wewnętrznych, dra Körbera, z żądaniem wyjaśnienia.

Jak słyhać, przyczyną złożenia mandatu superarbitra ze strony prezydenta sądu w Lozannie, p. Rotta, jest interview ogłoszony przez redaktora

Tygodnika ilustrowanego w Warszawie z prezydentem Rottem, z którego można było sądzić, że stanowisko prezydenta Rotta jest przychylnie dla Polaków. Wobec tego Węgrzy wywarli nacisk i zmusili prezydenta Rotta do zrzeczenia się mandatu.

Echo defraudacyi

popełnionej w magistracie przez komisarza Eugeniusza Nowickiego odezwano się wczoraj raz jeszcze.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami odezwano się na Radzie miejskiej interpelacya w sprawie zaginionych aktów co do mianowania obywateli miejskich. Ci obywatele, którzy przed kilku laty zostali mianowani, a nie otrzymali dotychczas ani dyplomów, ani papierów — udawali się nawet do Nowickiego, do więzienia — lecz on im odpowiedział, że akta są w magistracie, tylko widocznie nikomu nie chce się ich poszukać.

I faktycznie akta były, ale nie w magistracie. Przed kilku dniami prezydent miasta otrzymał w poufnej drodze wiadomość, że akta, odnoszące się do sprawy mianowania obywateli znajdują się ukryte w mieszkaniu prywatnem Nowickiego, u jego żony, w komodzie.

Z polecenia prezydenta, sekretarz magistratu Zawistowski, oraz z dwoma urzędnikami udał się na miejsce. Pani Nowicka początkowo oświadczyła, że o istnieniu aktów nie a nie nie wie, gdy zaś jej powiedziano, że znajdują się one w komodzie, wzbraiała się ją otworzyć.

Wtenczas p. Zawistowski, przybrawszy minę zupełnie urzędową, oświadczył, że wraz z jednym urzędnikiem pozostanie w mieszkaniu, drugiego zaś wyszła po asystencyę policyi i przy jej pomocy sprawdzi, czy akta znajdują się w komodzie, czy też ich tam nie ma.

Wobec tej groźby, pani Nowicka otworzyła komode...

Akta leżały poukładane w jak największym porządku. Urzędnicy zabrali je i odeszli, magistrat zaś wybrał na razie z kłopotu, nie wiedział bowiem dotychczas, w jaki sposób rekompensować poszkodowanym stronom stratę alegatów.

Jak się dowiedziano, również poufnie, urzędnicy zgłosili się po akta w najlepszej chwili i ostatniej zarazem, pani N. otrzymała już bowiem od męża polecenie, ażeby akta zniszczyła. Nie miała czasu widocznie zrobić tego przedtem, wobec czego akta wróca do rąk właścicieli.

Żądajmy w sklepach towarów polskich.

(gł.) Jako uzupełnienie notatki, zamieszczonej w wczoraj. numerze *Stowa Pol.*, posyłam Wam kilka słów, tak nieprawdopodobnych, że z góry słowem honoru zapewnić muszę, że są niestety prawdziwe, a jeżeli nie podpisuję ich pełnem imieniem i nazwiskiem, to tylko dla tego, iż mam idiosynkrazję do własnego nazwiska... w druku.

Znajomy mój, stale mieszkający w Wiedniu, jest fanatykiem przemysłu krajowego. Niczego nie kupi od nie-Polaka — a co tylko posiada i w co się ubiera — musi z rąk polskich pochodzić. Droga pasya, ale stać go na to — i oby się tacy na kamieniu rodzili.

Niedawno temu uzyskał urlop i z Wiednia przyjechał do kraju — gdzieśmy się w pewnem mieście przypadkiem spotkali. Podkreślam „pewnem“ i nie wymieniam żadnego nazwiska. To już nie idiosynkrazya — to... dyskrecya.

Wzburzony był — nie: wściekły, a gdy zapytałem o powód, oto co mi opowiedział:

Rok przeszło nie byłem w kraju, a w tym czasie — jak wiem — powstały nowe fabryki sukna, a dawne się ulepszyły. Pragnąłem kupić sobie dwa ubrania — jedno strojnniejsze, drugie zwykłe — naturalnie z materiału krajowego. Łażę od jednego krawca do drugiego — spoglądają na mnie z politowaniem — i odprawiają mnie z niczem.

— My mamy sukna angielskie, francuskie, berneńskie zresztą — ale krajowych nie trzymamy, bo liche.

Oburzony i dotknięty do żywego — daję temu dość głośny wyraz w kawiarni, gdzie na chwilę wstąpiłem — słyszy to jakiś nieznajomy i wymienia mi firmę, utrzymującą wyłączny skład fabryczny krajowych wyrobów sukniennych. W dziesiątę minut tam byłem.

— Proszę pana o materiał taki a taki...

Subjekt z zreżnością eskamotera rozwija postaw sukna — ja dotykam go i — o ile mam się na tem, badam gatunek — znajduję go wybornym — pytam o cenę — a chociaż zdaje mi się dość wysoką — godzę się i proszę o odpowiednią ilość metrów. Zanim mi ją jednak odkroją, sam nie wiem, dlaczego zapytałem:

— Więc to jest z pewnością wyrób krajowy?

— Co? krajowy? Ależ ja bym nie śmiał pana dobrodziejowi krajowego przedłożyć — jest to oryginalny wyrób angielski.

— Angielski? wszakżeż tu jest fabryczny skład wyrobów krajowych.

— Mimo to jednak „prowadzimy“ dwa gatunki angielskie, które polecamy naszej klienteli.

— Dziękuję panu, pójdę szukać dalej.

No... i znalazłem... ale nie każdy ma tyle czasu i ochoty.

Poświęcenie szkoły ludowej.

(Depesza „Stowa Polskiego“).

Przemyśl, 17 grudnia. Szczodra na cele oświaty gmina zbudowała w tym roku przy ul. Kopernika szkołę dla chłopców i dziewcząt, którą wczoraj poświęcono i nazwano imieniem cesarza. Aktu poświęcenia dokonali biskupi ks. dr. Pelczar i ks. Czechowicz w asystencyi duchowieństwa obydwu obrządków. Rząd reprezentował rad. nam. p. Dębowski ze Lwowa. Po poświęceniu przemawiali: biskup ks. dr. Pelczar, biskup ks. Czechowicz, burmistrz p. dr. Doliński, rad. nam. p. Dębowski, wice-marszałek rady pow. p. dr. Czajkowski i kierownik szkoły p. Koczankiewicz.

Z przemówienia p. burmistrza podnieść należy ustęp, w którym wskazując na gwałt we Wrześni, zaznaczył, że gdy Prusak za pacierz polski katuje batem i osadza w więzieniach ku hańbie XX. stulecia, u nas otwiera się szkołę dla nauki języka rodzinnego, szkołę, gdzie wpaja się w dźwiatwę miłość dla Polski i Rusi, tych dwóch z sobą nierozdzielnie połączonych narodów.

Gmach szkolny jest niezwykle starannie i pięknie wykonany, tak, że śmiało rzec można, iż z wyjątkiem Lwowa, nie ma w całej Galicyi podobnej budowli dla szkoły ludowej.

Ma on 48 metrów frontu, skrzydła są po 35 metrów głębokie. Jest dwupiętrowy a mieści 16 sal większych i 12 mniejszych, nadto kancelaryę, salę egzortacyjną, gabinety dla zbiorów i mieszkania dwóch kierowników. Za gmachem rozciąga się obszerny podwórzec, zamknięty halą gimnastyczną na 23 m. długą a 19 m. głęboką.

Gmach wyprowadzony w stylu przechodowym (romkańsko gotyckim) spoczywa na podmurowaniu z kamienia trembowelskiego, użytego także dla obramowania okien i drzwi. Cały front wyłożony cegielką barwy jasno-brunatnej. Ryzalik ozdobiono majoliką, składającą się z kartuszków z cyframi monarchji i herbami kraju, tudzież miasta. Dach pokryto łupkiem. Wszystkie schody są z kamienia, korytarze wyłożone płytami betonowymi, ganki żelazne. Wszędzie pełno światła i powietrza.

Gmina wybudowała cały gmach kosztem przeszło 300.000 koron. Plany wykonał dyrektor miejskiego urzędu budowniczego inż. p. Lempicki, budował przedsiębiorca inż. p. Reiniger. Zauwcy, którzy zwiędzali gmach, są zdania, że jest nietylko architektonicznie pięknym, lecz odpowiada także wymogom higieny szkolnej.

Proces z powodu demonstracji warszawskich.

(Depesza „Stowa Polskiego“).

Wiedeń, 18 grudnia. Sprawa demonstracji warszawskich przed konsulatem niemieckim, będzie miała oryginalne konsekwencye, w formie procesu między znaną artystką Adelą Sandrock a jej impresariem teatralnym Kellerem. Keller zaangażował Adelę Sandrock na szereg występów w Rosji. Przed kilkoma dniami wystosowała Adela Sandrock list do impresaria, w którym donosi mu, że zrywa z nim umowę, ponieważ pierwsze jej występy nie przyniosły nawet tyle, ile wynoszą same kosza hotelowe, a zresztą wobec rozgoryczenia, jakie obecnie panuje w Warszawie przeciw Niemcom i demonstracji przeciw niemieckiemu konsulowi, obawia się, aby także na jej występach nie przyszło do demonstracji.

Impresario Keller oświadczył wobec tego, że mimo złego interesu zapłacił jej w przeciagu dwóch miesięcy 4000 zł. honorarium. Co się tyczy zamierzonych demonstracji w Warszawie, to nie zamierzał wcale zmuszać jej do wystąpienia tam. Natomiast chciał urządzić cały szereg przedstawień ze swoim ensemblem w Łodzi. Jednakże odmowa p. Sandrock to uniemożliwiła i naraziła go na znaczne straty materialne i moralne.

Wobec tego zamierza wystąpić przeciw Adeli Sandrock ze skargą o odszkodowanie.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 grudnia. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 652.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 685.—, Akcje anglo-banku 280.50, Akcje Unionbanku 551.—, Akcje Länderbanku 410.50, Akcje Bankvereinu 441.—, Akcje Bodencredit 885.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 654.—, Akcje kolei południowych 66.—, Akcje Tramway A. 288.—, B. 283.—, Akcje kolei Elbethal 471.—, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. 530.—, Akcje Alpinu 397.—, Akcje Riraa Muranyi 476.—, Akcje Prag. Towarzystwa zel. 1400.—, Akcje Fabryki broni 288.—, Akcje tureckie tytoniowe 282.—, Oblig. węg. ind. 92.90, Renta majowa £9 15, Austr. Renta koronowa 95.95, Węg. Renta koronowa 94.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.25, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.—, 4 proc. listy Banku hip. 96.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.75, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 97.—, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 93.75, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 100.—, Marki 117.17, Ruble 253.75 Kredyty —, Alpinu —, Kolej państw. —, Usposobienie pod wpływem zagranicy i dysmisji gabinetu bułgarskiego słabsze, przebieg spokojny.

[illegible]